



Antropologia Metodego z Olimpu

The Anthropology of Methodius of Olympus

Mirosław Mejzner SAC¹

Abstract: The article aims to present the key elements of the anthropology of Methodius of Olympus, which include: the creation of man in the image and likeness of God as a spiritual and bodily unity; the degradation of human nature through the sin of disobedience; redemption in Christ; the spiritual and moral development of the Christian, especially through the virtue of chastity; the passage through the gate of death; the resurrection and the fullness of life in the world of the redeemed. Particular attention will be given to the exegesis of the Bishop of Olympus and his dependence on early Christian theological traditions – specifically the Asia Minor and Alexandrian traditions – which he sought to combine creatively, though not without difficulties. The coherence of the author's thought will also be emphasized, especially the consistency of his protological, soteriological, and eschatological assumptions, as well as those pertaining to spirituality and asceticism.

Keywords: Methodius of Olympus; creation; God's image and likeness; body; soul; death; sin; redemption; resurrection; immortality

Rozumienie człowieka, a w szczególności jego pochodzenia, natury, powołania, roli zbawienia w Chrystusie, dynamiki wiary, a wreszcie przejścia przez próg śmierci ku ostatecznemu spełnieniu, interesowało Metodego z Olimpu przez całe życie. Nie wypracował on wprawdzie jakiejś systematycznej i całościowej antropologii², jednak jego dzieła obfitują w zagadnienia związane z soteriologią, duchowością, ascetyką, moralnością, eschatologią. Znakomita badaczka jego myśli, Katharina Bracht, w swojej monumentalnej monografii wykazała, że Metody ujmuje człowieka zasadniczo w jego relacji do Boga: „homo coram Deo”³. Idąc za tą słuszną tezą, można stwierdzić, że w dziełach biskupa Olimpu mamy do czynienia z antropologią teologiczną, a ściślej rzecz

¹ Ks. dr hab. Mirosław Mejzner, prof. UKSW, Wydział Teologii, Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa, Polska; e-mail: m.mejzner@uksw.edu.pl; ORCID: 0000-0003-4865-4620.

² Por. L.G. Patterson, *Methodius of Olympus. Divine Sovereignty, Human Freedom, and Life in Christ*, Washington 1997, s. XII.

³ Por. K. Bracht, *Vollkommenheit und Vollendung. Zur Anthropologie des Methodius von Olympus. Studien und Texte zu Antike und Christentum*, t. 2, Tübingen 1999, s. 2.

ujmując – z antropologią chrześcijańską, opartą w dużej mierze na egzegezie tekstów biblijnych.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, na podstawie zachowanych dzieł Metodego z Olimpu, kardynalnych elementów jego wizji antropologicznej. Należą do nich: stworzenie przez Boga, degradacja natury człowieka przez grzech nieposłuszeństwa, odkupienie w Chrystusie, rozwój duchowy i moralny chrześcijanina, przejście przez bramę śmierci, zmartwychwstanie i pełnia życia w świecie zbawionych.

1. Ogólna charakterystyka antropologicznych elementów w dziełach Metodego

Kwestie antropologiczne zajmują kluczowe miejsce w myśli Metodego z Olimpu. Choć pojawiają się w różnych dziełach⁴, to jednak wykazują się podstawową spójnością. Drugorzędne różnice to najczęściej wynik specyficznych celów poszczególnych utworów oraz owoc ewolucji myślowej ich autora. Nie tylko trzy najważniejsze dzieła, tj. *De autexusio* (O wolnej woli), *Symposium* (Uczta) i *De resurrectione* (O zmartwychwstaniu), poruszają wiele różnych zagadnień dotyczących człowieka, ale także mniejsze traktaty egzegetyczne obfitują w wątki etyczne i ascetyczne, a zagadnienie grzechu i pokuty jest kluczowe w dziele *De lepra* (O trądzie)⁵.

1.1. *De autexusio* (O wolnej woli)⁶

Metody, w jednym ze swoich pierwszych dzieł, polemizuje z ideami dualistycznymi dotyczącymi pochodzenia zła. Podejmuje tam również pewne zagadnienia antropologiczne. Podkreśla na przykład, że zło nie jest pochodną materii ani wynikiem działania ślepego losu, ale wynikiem wyborów dokonywanych przez wolne istoty. Człowiek, obdarzony wolną wolą, którą autor uznaje za największy dar Boga, ponosi na ziemi odpowiedzialność za swoje decyzje i czyny. Możliwość wolnego

⁴ Wydanie krytyczne: G.N. Bonwetsch, *Methodius*, GCS 27, Leipzig 1917.

⁵ Por. F. van de Pavard, „Confession” (*exagoreusis*) and „Penance” (*exomologesis*) in „De lepra” of Methodius of Olympus, OCP 44 (1978) s. 309-341 oraz 45 (1979) s. 45-74.

⁶ Tekst źródłowy i tłumaczenie włoskie: R. Franchi, *Metodio di Olimpo: Il libero arbitrio*, LCPM 53, Milano 2015, s. 162-339.

wyboru kryje w sobie ryzyko nieposłuszeństwa wobec Pana. Metody, odwołując się do Rdz 3, wyraźnie artykułuje, że już pierwsi rodzice dokonali grzechu nieposłuszeństwa, który spowodził bolesne konsekwencje na całą ludzkość⁷.

1.2. *Symposium (Uczta)*⁸

Celem tego dzieła jest wskazanie czystości (ἀγνεία) jako ideału chrześcijańskiego życia. W ujęciu Metodego jest to koncepcja bardzo złożona, inspirowana intuicjami Platona o miłości. Obejmuje ona naturalny pociąg do piękna, ale przede wszystkim wyraża się we wznoszeniu się istoty ludzkiej (duszy i ciała) ku wyżynom Boga. Ta nieustanna duchowa dynamika winna być karmiona medytacją słowa Bożego i wzmacniana poprzez osobistą ascezę. Szczególną i najwyższą formą czystości jest dziewictwo (παρθενία), polegające na całkowitym i doskonałym zjednoczeniu z Chrystusem. Czystość jest pojęciem szerszym niż dziewictwo. Do czystości wezwani są wszyscy, do życia dziewiczego natomiast, objawionego przez Chrystusa, na razie tylko nieliczni. Dopiero w eschatonie stanie się ona rzeczywistością powszechną. Metody ukazał różne aspekty ideału dziewictwa, będącego szczególnym rodzajem antropologii chrześcijańskiej, dzięki przyjętej konwencji konkursu oratorskiego dziesięciu dziewic zebranych w ogrodzie cnoty.

1.3. *De resurrectione (O zmartwychwstaniu)*⁹

Metody, w swym ostatnim dziele, w sposób kompleksowy podejmuje tytułowe zagadnienie. Ukazuje zmartwychwstanie nie tylko jako spełnienie człowieka i bramę do życia wiecznego, ale stara się również uzasadnić, że jest ono zapowiedziane przez Boga i możliwe w realizacji. Jego refleksje antropologiczne oscylują szczególnie wokół natury

⁷ Por. Bracht, *Vollkommenheit und Vollendung*, s. 42-136; A. Morozov, *La notion du libre arbitre dans l'héritage littéraire de Méthode d'Olympe*, w: *Inherited sin? Erbsünde*, red. T. Hainthaler – F. Mali – G. Emmenegger – A. Morozov, Wiener Patristische Tagungen 10, Innsbruck – Wien 2024, s. 98-117.

⁸ Tłumaczenie polskie: J. Naumowicz, *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, ŻM 16, Kraków 1997, s. 127-253.

⁹ Tłumaczenie polskie: M. Mejzner, *Metody z Olimpu: O zmartwychwstaniu (albo: Aglaofon)*, PSP 87, Warszawa 2023, s. 47-199.

ciała i jego zdatości do życia wiecznego. W porównaniu z poprzednimi dziełami odznaczają się one dużą precyzją, logiką i szerokim spektrum argumentacyjnym.

2. Człowiek i jego natura

Dzięki analizie dzieł Metodego można nie tylko opisać jego wizję człowieka, ale także wskazać prądy myślowe, którymi się inspirował, oraz dylematy, które starał się rozwiązać. Dostrzec można również pewne rozbieżności, wynikające zasadniczo z odmiennych celów jego dzieł. Na przykład w *Uczcie* zauważa się znaczący wpływ szkoły aleksandryjskiej, ponieważ głównym tematem jest proces osiągania podobieństwa do Boga, znany również jako wznoszenie się duszy ku rzeczywistościom niebiańskim. Odmienny kontekst i inna perspektywa dialogu *O zmartwychwstaniu* skłoniła Metodego do podkreślenia wartości ciała i wykazania jego zdatości do zmartwychwstania i życia wiecznego w niezniszczalności.

Najbardziej znaczący passus antropologii Metodego znajduje się właśnie w tym ostatnim dziele (*De resurrectione* I 34-35). Zawiera on najważniejsze elementy, takie jak: bezpośredni udział Boga w stworzeniu duszy i ciała, stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Pana, pierwotna i nieodwołalna nieśmiertelność człowieka.

2.1. Wyjątkowy sposób stworzenia człowieka przez Boga

Metody dwa opisy stworzenia człowieka odnosił do tego samego, jedyne wydarzenia, przyjmując unilinearą egzegezę Rdz 1–2. Podkreślał, że szczególna godność człowieka wynika z jedyne w swoim rodzaju aktu stwórczego. W odróżnieniu od sposobu stworzenia kosmosu, roślin i zwierząt, które Bóg powoływał do istnienia przez wypowiedziane słowo („niechaj się stanie”, „niechaj powstanie”)¹⁰, w przypadku człowieka zaangażował się w sposób wyjątkowo bezpośredni („uczynimy człowieka”)¹¹.

To bezpośrednie zaangażowanie Pana w dzieło stworzenia człowieka jest ukazane niekiedy w bardzo plastyczny sposób jako lepienie go

¹⁰ Rdz 1,3.6.9.11.14.20.24.

¹¹ Por. Rdz 1,26; Methodius, *De resurrectione* I 34, 3.

„rękami Boga”¹². Wyrażenie to, czytane w świetle Rdz 2,7, akcentuje wyraźnie materialny komponent człowieka, tj. ciało uformowane z prochu ziemi. A zatem nie tylko dusza pochodzi bezpośrednio od Pana, gdyż On tchnął ją w ciało, ale również ono jako dzieło „rąk Boga”. Obserwacja ta jest ważna także dlatego, że zdaniem Metodego rzeczywistości stworzone bezpośrednio przez Pana są nieśmiertelne¹³.

2.2. Człowiek jako jedność duchowo-cieleśna

Metody w dziele *O zmartwychwstaniu* przedstawił swą dojrzałą i niezwykle trafną definicję człowieka: „Człowiek więc według natury słusznie nie jest nazywany ani duszą bez ciała, ani ciałem bez duszy, ale jednością duszy i ciała połączonych (ἐκ συστάσεως) w jednej formie piękna”¹⁴. Biskup Olimpu, kontynuując założenia antropologiczne małoazjatyckich autorów chrześcijańskich, pojmował człowieka w jego wymiarze duchowym i cielesnym jako spójny owoc stwórczego działania Boga. Starał się przezwyciężyć pozorny dualizm wynikający z rozróżnienia duszy i ciała, dzięki wskazaniu na „jedną formę piękna”. Człowiek jako taki, z duszą i ciałem, jest według Metodego wspaniałym owocem planu Pana, który jest dobry, nie chce niczego złego ani niedoskonałego i nie zmienia swoich zamysłów. Dlatego to cały człowiek, a nie tylko dusza, jest powołany do życia wiecznego.

Przedstawiona wyżej definicja jest ciekawym przykładem syntezy założeń wypływających z dwóch różnych wczesnochrześcijańskich tradycji teologicznych: małoazjatyckiej (podkreślającej ontyczną jedność człowieka) i aleksandryjskiej (uznającej bezwzględny prymat duszy nad ciałem)¹⁵. Metody, nazwany przez współczesnych badaczy „mostem kul-

¹² W teologii małoazjatyckiej przywoływano często wyrażenie „ręce Boga” na oznaczenie Syna Bożego i Ducha Świętego. W sposób szczególny posługiwał się nim Ireneusz z Lyonu. Por. A. Orbe, *Antropología de san Ireneo*, Madrid 1969, s. 32-38.

¹³ Por. Methodius, *De resurrectione* I 34, 2.

¹⁴ Methodius, *De resurrectione* I 34, 4, PSP 87, s. 89.

¹⁵ Podział na dwie tradycje kulturowe chrześcijaństwa (azjatycką i aleksandryjską), krystalizujące się od drugiej połowy II wieku, jest próbą schematyzacji historyczno-teologicznej. Por. M. Simonetti, *Modelli culturali nella cristianità orientale del II-III secolo*, w: *De Tertullien aux Mozarabes*, 1. *Antiquité tardive et Christianisme ancien (IIIe – VIe siècles)*. *Mélanges offerts à Jacques Fontane*, red. L. Holtz – J.C. Fredouille – M.H. Jullien, Collection des Études Augustiniennes: Série Antiquité 132, Paris 1992, s. 381-392. Simonetti zaliczył Metodego do autorów azjatyckich. Trzeba jednak zauważyć, że biskup Olimpu często korzystał z egzegezy

turowym”¹⁶ między tymi dwiema tradycjami, choć fundamentalnie był reprezentantem tej pierwszej, to jednak twórczo – choć nie bez trudności – włączał w nią elementy wypracowane w tej drugiej. Szczególnie widoczne jest to w jego wczesnym dziele *Uczta* i w rozważaniach z dziedziny duchowości i ascetyki.

Jednym z trudniejszych problemów było zagadnienie natury duszy. Polemizując z Orygenesem i jego koncepcją pośmiertnego wehikułu duszy, Metody opowiadał się za jakimś rodzajem cielesności duszy. Uznając, że jedynie Bóg jest duchowy, wysuwał pogląd, że dusza posiada jakąś racjonalną formę, w której na przykład pojawia się po śmierci, a która to nadaje również formę ciału¹⁷.

Pod wpływem teologii aleksandryjskiej Metody przyjmował ideę nieśmiertelności duszy¹⁸, co odróżnia go od pierwszych teologów małoazjatyckich. Zdecydowanie odrzucał jednak pogląd platonizujących chrześcijan, którzy przyjmowali wyłącznie zbawienie duszy, a negowali nadzieję zmartwychwstania ciała. W swych rozważaniach o nieśmiertelności i niezniszczalności człowieka zawsze odnosił się do jego ucieleśnionego istnienia. Zarówno na etapie protologicznym, jak i tym eschatologicznym, to właśnie ciało znajdowało się w centrum jego teologicznego zainteresowania. Duszę, owszem, uważał za nieśmiertelną, ale podkreślał, że ona sama nie definiuje człowieka. Dlatego z taką determinacją wykazywał, że zmartwychwstanie dotyczy ciała, czyniąc nieśmiertelnym całego człowieka, zgodnie z pierwotnym zamysłem Boga. Według Metodego, ciało jest swoistym mikrokosmosem¹⁹, gdyż jest złożone z elementów należących do czterech żywiołów wszechświata. Dzięki stwórczemu aktowi Boga, jedyność i niepowtarzalność ciała danej osoby jest określona przez elementy konstytutywne. Nawet jeśli ciało człowieka posłuży za pokarm i stanie się budulcem masy przyrostowej zwierzęcia lub człowieka, jego elementy konstytutywne nie stają się nigdy takimiż elementami w innych

alegorycznej i czerpał obficie z dorobku Orygenesesa, co nie pozwalała go wtłoczyć w te schematyczne ramy.

¹⁶ E. Prinzivalli, *Desiderio di generazione e generazione del desiderio. Metodio di Olimpo e le polemiche sull'eros fra III e IV secolo*, w: *L'eros difficile. Amore e sessualità nell'antico cristianesimo*, red. S. Pricoco, Soveria Mannelli 1998, s. 47.

¹⁷ Por. M. Mejzner, *L'eidos e l'ochèma. La critica al concetto origeniano di risurrezione nel contesto dell'escatologia intermedia nel „De resurrectione” di Metodio di Olimpo*, w: *Origeniana Decima: Origen as Writer. Papers of the 10th International Origen Congress, Kraków: 31.08-04.09.2009*, Bibliotheca Ephemeridum Theologicarum Lovaniensium 244, Leuven – Paris – Walpole 2011, s. 907-918.

¹⁸ Por. Methodius, *De resurrectione* I 51, 5.

¹⁹ Por. Methodius, *De resurrectione* II 10, 2.

ciałach. Metody, dzięki takiej wizji ciała i materii, starał się wyjaśnić, że zmartwychwstanie tego samego ciała jest możliwe²⁰.

2.3. Człowiek jako obraz i podobieństwo Boże

Jedną z najbardziej podstawowych kategorii antropologii biblijnej jest ta zawarta w Rdz 1,26-27, a mianowicie „obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1,26-27). Także w dziełach Metodego pozostaje ona fundamentalna, choć występują pewne różnice w jej rozumieniu. Zazwyczaj odczytuje on ją w świetle Kol 1,15, uznając człowieka za obraz jednorodzonego i pierwotnego obrazu Ojca²¹. Fakt wcielenia potwierdza, że Bóg kontynuuje swój zbawczy plan, by całego człowieka doprowadzić do nieśmiertelności w zmartwychwstaniu²².

Biskup Olimpu był niewątpliwie zwolennikiem antropologii, która na podstawie Rdz 1,26-27 i Rdz 2,7 przypisuje całemu człowiekowi w jego integralności, tj. zespoleniu ciała z duszą, fundamentalną godność stworzenia na obraz i podobieństwo Boga. Często natomiast odwoływał się do wersetu Rdz 2,7, by wyjaśnić specyficzny sposób powstania dwóch elementów ludzkiego *compositum*. Objęcie również ciała godnością obrazu Bożego uzasadniał na przykład porównaniem człowieka do posągu, wytworzonego przez boskiego Artystę²³. Metody utrzymywał, że Bóg stworzył nie tylko pierwszą parę ludzką, ale także – poprzez zjednoczenie mężczyzny i kobiety – kształtuje teraz każdy pojedynczy embrión. Tak wizja poczęcia ukazuje, jak wielka jest godność każdego człowieka²⁴.

Przykładem wpływu myśli aleksandryjskiej, w szczególności tej Orygenesowej²⁵, na antropologię Metodego jest *passus* jego *Uczty* VI 1-2. Autor podejmuje tam temat duszy ludzkiej. Na początku stwierdza, że to ona została stworzona na obraz oraz podobieństwo Boga i dlatego posiada nieśmiertelną oraz niezniszczalną formę. Następnie jednak usiłuje pogodzić tę wypowiedź z antropologią małoazjatycką, według której cały człowiek, w swej duchowości i cielesności, został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Utrzymując zatem myśl o wyższości i pierw-

²⁰ Por. Methodius, *De resurrectione* II 10-13; M. Mejnzer, *L'escatologia di Metodio di Olimpo*, SEA 124, Roma – Ząbki 2011, s. 168-176.

²¹ Por. Methodius, *De resurrectione* I 34, 1; I 35, 2.

²² Por. Methodius, *De resurrectione* II 24, 5.

²³ Por. Methodius, *De resurrectione* I 35, 3-4.

²⁴ Por. Methodius, *De resurrectione* II 20, 1-6; Methodius, *Symposium* II 6.

²⁵ Por. E. Prinzivalli, *L'esegesi biblica di Metodio di Olimpo*, SEA 21, Roma 1985, s. 115; Patterson, *Methodius of Olympus*, s. 138-139.

szeństwie duszy, podkreśla on jednocześnie, że człowiek jest odbiciem wiecznej i rozumnej natury Bożej i że kiedyś zostanie umieszczony w świątyni niebiańskiej jak święty posąg²⁶. Metody potwierdza ideę prymatu duszy również poprzez alegoryczną interpretację Mt 25,1-13, uznając same „panny” za symbol dusz, a niesione przez nie „lampy” – za symbol ciał²⁷. Ten prymat duszy nie przekreśla jednak ontycznej wartości ciała, które ma mieć udział w uczcie Oblubieńca²⁸.

Warto podkreślić, że także w dziele *O zmartwychwstaniu*, skomponowanym przecież dla wykazania godności ciała i jego zdatności do życia wiecznego, można odnaleźć passusy o prymacie duszy: „«Bóg wziął» – mówi – «proch z ziemi i ukształtował człowieka» (Rdz 2,7); faktycznie, z ciałem, które pochodzi z ziemi, połączył duszę stworzoną «na obraz Boży» (Rdz 1,27)”²⁹. W tej wypowiedzi nie chodzi o przeciwstawienie ciała i duszy, jakoby tylko ta ostatnia cieszyła się prerogatywą Bożego podobieństwa. Choć otrzymuje je ona jako pierwsza, to jednak na mocy ontycznego zjednoczenia przenosi to podobieństwo również na ciało³⁰. Dzięki zestawieniu Rdz 1,27 i Rdz 2,7 oraz unilinearnej egzegezy tych wersów Metody ocala fundamentalne założenie teologii małoazjatyckiej, pomimo niewątpliwych inspiracji aleksandryjskich.

2.4. Powołanie do nieśmiertelności

Fakt stworzenia człowieka na „obraz i podobieństwo Boże” jest kluczowym argumentem wysuwany przez Metodę dla wykazania powołania człowieka do nieśmiertelności³¹. Metody, zachwycony bezpośrednim zaangażowaniem Boga w uformowanie człowieka jako swego wspólnego obrazu, pyta retorycznie, czy Wszechmogący mógłby dopuścić do jego ostatecznego zniszczenia³².

Jednym z ważniejszych momentów w argumentacji Metodę była próba wykazania pierwotnej nieśmiertelności człowieka. Tak radykalne ujęcie było nowatorskie na tle wcześniejszych autorów, nawet jeśli

²⁶ Por. Methodius, *Symposium* VI 2.

²⁷ Por. Methodius, *Symposium* VI 3-4.

²⁸ Por. E.A. Clark, *The Celibate Bridegroom and His Virginal Brides: Metaphor and the Marriage of Jesus in Early Christian Ascetic Exegesis*, ChH 77 (2008) s. 14-16.

²⁹ Methodius, *De resurrectione* II 24, 3, PSP 87, s. 163.

³⁰ Por. Prinzivalli, *L'esegesi biblica di Metodio di Olimpo*, s. 124.

³¹ Por. Methodius, *De resurrectione* II 24, 4 (zdanie zachowane w przekładzie starocerkiewnosłowiańskim).

³² Por. Methodius, *De resurrectione* I 35, 4.

nie chodziło o nieśmiertelność absolutną, właściwą tylko najwyższemu bytowi. Metody twierdził, że człowiek jest nieśmiertelny, o ile partycypuje w absolutnej nieśmiertelności, którą jest Bóg. Jego zdaniem, fakt śmierci ciała nie neguje tej pierwotnej nieśmiertelności, gdyż jest konsekwencją grzechu, a zarazem koniecznym etapem procesu oczyszczenia, służącego przygotowaniu człowieka do życia wiecznego poprzez zmartwychwstanie³³.

Dla pełniejszego ugruntowania idei o pierwotnej nieśmiertelności człowieka Metody, właściwie jako pierwszy autor chrześcijański, skorzystał z wersetu Mdr 2,23, wprowadzając go na trwałe do patrystycznej argumentacji antropologicznej³⁴. Werset ten, czytany w kontekście klasycznej definicji człowieka, sugeruje bowiem, że zmartwychwstanie ciała jest eschatyczną realizacją pierwotnego planu Boga, który przeznaczył człowieka do nieśmiertelności³⁵.

3. Grzech pierwszych rodziców i jego konsekwencje

Metody w swoich dziełach często podejmował tematykę grzechu, jego przyczyn i konsekwencji oraz źródeł i sposobów jego przezwyciężania. Podkreślał, że po nieposłuszeństwie pierwszych rodziców kondycja natury ludzkiej stała się grzeszna i słaba, gdyż człowiek wszedł w stan śmierci duchowej (ἀμαρτία), której symptomami są pożądliwości i impulsy kierujące do złego. Słowa z wersetu Rz 7,9 („Kiedyś żyłem bez prawa”) odnosił do krótkiego okresu pierwotnej niewinności człowieka w ziemskim raju, a nie do życia dusz przed ich złączeniem z cielesnością. Na podstawie unilinearnej egzegezy Księgi Rodzaju odrzucał aleksandryjską koncepcję preegzystencji dusz i poupadkowego charakteru ludzkiego ciała.

Biskup Olimpu sporo uwagi poświęcił wyjaśnieniu powszechnego doświadczenia śmierci ciała (θάνατος) i rozerwaniu jego jedności z duszą³⁶. Biblijną podstawę do tych rozważań stanowił dla niego rozdział Rdz 3. Szczegółnie koncentrował się na egzegezie Rdz 3,21, czyli

³³ Por. Methodius, *De resurrectione* I 40, 5.

³⁴ Por. Methodius, *De resurrectione* I 36, 2; I 50, 4; II 24, 4.

³⁵ Por. M. Mejzner, *Koncepcja nieśmiertelności człowieka w argumentacji rezyrekcyjnej Metodego z Olimpu*, VoxP 63 (2015) s. 47-61.

³⁶ Por. B. Zorzi, *Bilder und Vorstellungen des Todes in Methodius' Schrift „De resurrectione”*, w: *Methodius of Olympus. State of the Art and New Perspectives*, red. K. Bracht, TU, Berlin 2017, s. 149-165.

znaczeniu „odzienia ze skór”, które Bóg dał pierwszym rodzicom, wydalając ich z raju³⁷. Przeciwwstawiał się platonizującej interpretacji, która utożsamiała „odzienia ze skór” z ludzkim ciałem. Zdaniem Metodego, są one symbolem śmiertelności. Śmierć ciała, będąca skutkiem grzechu, jest w gruncie rzeczy oznaką łaskawości Boga, gdyż bez niej zło, które zagnieździło się w ludzkiej naturze, tryumfowałoby w człowieku przez całą wieczność. Dokonując apologii Boga, stanowczo twierdził, że nie jest On twórcą zła³⁸. Biskup Olimpu podkreślał, że wślizgnęło się ono do świata w wyniku intrygi diabła, który zwiódł człowieka ku nieposłuszeństwu³⁹.

Metody przyjmował platońską definicję śmierci jako oddzielenie duszy od ciała⁴⁰. Konsekwencją śmierci jest rozpad ciała na elementy i ich powrót do czterech żywiołów. Niektóre z tych komponentów, które były konstytutywne dla danego ludzkiego ciała, będą wykorzystane do jego odbudowy w zmartwychwstaniu. Warto podkreślić, że Metody przedstawiał śmierć ciała jako proces przeciwny do poczęcia, animacji i formowania embrionu w łonie matki⁴¹. Podkreślał ponadto, że śmierć i rozpad ciała oraz czasowe przerwanie jego łączności z duszą ma charakter terapeutyczny. Służy pełnemu oczyszczeniu istoty ludzkiej i jej odnowieniu w zmartwychwstaniu. Chcąc wyjaśnić ten proces, odwoływał się do techniki gruntownego oczyszczania murów świątyni z roślinności, która na nich urosła. Skuteczność tego procesu wymaga mianowicie zdemontowania wszystkich cegieł, ich dokładnego oczyszczenia poprzez usunięcie wszelkich ukrytych między nimi pędów i korzeni oraz ponownego złożenia cegieł według pierwotnego wzoru, tak by odbudować tę samą świątynię z odnowionego materiału. W podobny sposób, według Metodego, natura ludzka zostanie odnowiona przez Chrystusa w zmartwychwstaniu, kiedy to ciała ludzi zostaną ponownie uformowane z oczyszczonych konstytutywnych elementów, należących do czterech żywiołów wszechświata i – przez ponowne złączenie z duszami – wskrzeszone. Odkupiony człowiek będzie się wtedy cieszył w pełni życiem Zmartwychwstałego, którego uczestnikiem stał się w życiu doczesnym przez wiarę, chrzest i cnotliwe życie.

³⁷ Por. M. Mejzner, *Patrystyczna egzegeza „odzienia ze skór”* (Rdz 3,21), CT 83/4 (2013) s. 157-173.

³⁸ Por. R. Franchi, *Where Does the Impulse to Evil Come from? Free Will, Disobedience, and Desire in Methodius' Thought*, w: *Methodius of Olympus. State of the art and new perspectives*, red. K. Bracht, TU, Berlin 2017, s. 166-197.

³⁹ Por. Methodius, *De resurrectione* I 38, 4-5.

⁴⁰ Por. Methodius, *De resurrectione* I 62, 3.

⁴¹ Por. Methodius, *De resurrectione* II 20, 7.

4. Odnowienie natury ludzkiej w Chrystusie

Zbawcze dzieło Chrystusa stanowi bardzo ważne ogniwo Metodjańskiej antropologii. Jak zostało podkreślone wyżej, już samo stworzenie człowieka było ściśle związane z Synem Bożym, na obraz i podobieństwo którego ukształtowany został Adam⁴². Ta prawda została jednak objawiona w pełni dopiero we wcieleniu, które – dopełnione przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa – jest kluczowym aktem odnawiającym ludzką naturę.

Kategoria „obrazu Bożego” pozwalała Metodemu łączyć argumentację protologiczną z tą chrystologiczną. Często podkreślał, że człowiek jest obrazem obrazu Boga, to znaczy Logosu⁴³. Fakt wcielenia jest swoistą pieczęcią, która potwierdza, że Pan kontynuuje swój zbawczy plan, by całego człowieka, z ciałem i duszą, doprowadzić do nieśmiertelności w zmartwychwstaniu: „Dlatego także i Logos zstąpił, aby zamieszkać pośród nas i wcielił się, przyjmując nasze ciało, aby po odrestaurowaniu obrazu w sposób godny Boga, ponieważ (ten obraz) był zniszczony przez długi czas, wskrzesił go już niezniszczalnie”⁴⁴.

Obok historyczno-zbawczego wymiaru wcielenia, Metody podkreślał także wpływ Logosu na dusze ludzkie i jego oddziaływanie od wewnątrz⁴⁵. W jednej z mów dziewięć w *Uczcie* stwierdza, że nieśmiertelna i rozumna dusza posiadała wrodzone piękno, które odzwierciedlało odwieczny blask Jednorodzonego. Jej splendor był jednak ciągle narażony na niebezpieczeństwo skażenia, które weszło na świat wraz z nieposłuszeństwem pierwszego człowieka. Dlatego też Bóg posłał swego Syna, aby ocalić pierwotne piękno od całkowitego zatracenia:

⁴² Stworzenie pierwszego człowieka na obraz obrazu Boga, czyli Logosu, to charakterystyczny element antropologii małoazjatyckiej. W *Symposium* III 4 i III 8 Metody używa jednak sformułowań wykraczających poza zwyczajną typologię Adam – Chrystus. Sugeruje on mianowicie szczególny rodzaj zjednoczenia, który do dziś jest różnie interpretowany przez badaczy myśli biskupa Olimpu. Należy jednak wykluczyć pogląd, jakoby Adam był pierwszym wcieleniem Logosu. Wydaje się, że Metody chciał raczej uwypuklić zbawczy wymiar wcielenia, tj. podkreślić, że w Chrystusie Logos przyjął na siebie cały rodzaj ludzki, który rozpoczął się w Adamie. Por. J. Montserrat-Torrents, *Methodius of Olympus, Symposium III, 4-8: An Interpretation*, StPatr 13, Berlin 1975, s. 239-243; Bracht, *Vollkommenheit und Vollendung*, s. 139-149; Mejnzer, *L'escatologia di Metodio di Olimpo*, s. 247-249.

⁴³ Por. Methodius, *De resurrectione* I 34, 1; I 35, 2.

⁴⁴ Methodius, *De resurrectione* II 24, 5, PSP 87, s. 164.

⁴⁵ Por. A.B. Hughes, *Agency, Restraint and Desire. Virginity and Christology in Methodius of Olympus*, w: *Methodius of Olympus. State of the art and new perspectives*, red. K. Bracht, TU, Berlin 2017, s. 85-102.

Znajomość Boga była już odległa dla tych, którzy żyli po potopie, a ponieważ zaczęło się pojawiać bałwochwalstwo, potrzebowali oni innej nauki, która stanowiłaby dla nich ochronę przed złem i pomoc. Ażeby więc na skutek zapomnienia o tym, co piękne, nie zginął zupełnie rodzaj ludzki, Bóg rozkazał, by Jego własny Syn głosił prorokom swoje przyszłe cielesne przyjście na świat, przyjście, przez które będzie głoszona radość duchowej Ósemki i jej poznanie, które udziela odpuszczenia grzechów i zmartwychwstania, gdyż człowiek zostanie przez nie obrzezany z namiętności i zniszczenia⁴⁶.

Już przed wcieleniem niektórzy sprawiedliwi, posłuszni Bogu i otwarci na Jego Słowo, byli zdolni czynić dobro:

Takie bowiem doskonale piękne owoce rodzą dusze, z którymi Chrystus się połączy. Jeżeli chcecie, dziewice, spojrzeć na Księgi Mojżesza, Dawida, Salomona, Izajasza i pozostałych proroków, dowiedcie się, jakie zbawienne dla życia potomstwo pozostawili oni dzięki zjednoczeniu się z Synem Bożym⁴⁷.

Dopiero jednak ochrzczeni w Chrystusie zachowują doskonale piękno duszy, kiedy „pragną iść drogą dziewictwa i zawsze postępują uczciwie i roztropnie, aby ten cel osiągnąć”⁴⁸, tak jak pięć roztropnych panien z Mateuszowej przypowieści⁴⁹.

Teologiczna wizja człowieka stworzonego bezpośrednio przez Boga na obraz i podobieństwo Logosu oraz przeznaczonego do nieśmiertelności, koncepcja ugruntowana przez fakt wcielenia i zmartwychwstania Chrystusa, stanowi bardzo ważny element antropologicznej wizji Meto-
dego z Olimpu.

5. Wartość życia chrześcijańskiego

Dzieło zbawienia dokonane przez Chrystusa staje się udziałem człowieka przez dar Ducha Świętego w sakramencie chrztu. Oczyszcza on człowieka z grzechu i przywraca mu zdolność do życia wiecznego. Metody podkreślał jednak, że chrzest nie usuwa całkowicie stanu grzechowego (ἀμαρτία), który – choć osłabiony i uśpiony przez

⁴⁶ Methodius, *Symposium* VII 6, 163, ŻM 16, s. 192.

⁴⁷ Methodius, *Symposium* VII 4, 159, ŻM 16, s. 191.

⁴⁸ Methodius, *Symposium* VI 2, 137, ŻM 16, s. 182.

⁴⁹ Por. Mt 25,1-13.

wiarę – skrywa swoje korzenie wewnątrz człowieka i wypuszcza swoje pędy w postaci złych impulsów: „A jednak często pogrążamy się w grzechu, nawet po przyjęciu wiary i zanurzeniu w wodzie oczyszczenia. Nikt nie może się chlubić, że jest wolny od grzechu do tego stopnia, że nigdy nie ma jakichkolwiek złych myśli”⁵⁰. Dopiero wraz ze śmiercią ciała nastąpi ostateczne wykorzenienie grzechu. Człowiek, jako istota rozumna i wolna, powinien jednak unikać rozwoju zła w trakcie swego życia, starając się o rozwój życia duchowego i moralnego.

Krytykując platońską definicję ciała jako więzienia duszy, Metody przeciwstawił jej koncepcję nobilitującą materialny komponent człowieka. Ciało nie jest źródłem ani powodem grzechu, ale współpracownikiem (συνεργός)⁵¹ duszy w pełnieniu aktów dobrych i złych. Czyny ludzkie są zapisane także w ciele, które bierze aktywny udział w ludzkim postępowaniu. Poniesione ofiary i zniesione z męstwem cierpienia są uczestnictwem w krzyżu Chrystusa i dlatego mają najgłębszy sens. Choć dusza jest zasadniczym ośrodkiem decyzji, to jednak ciało aktywnie uczestniczy w ich urzeczywistnianiu, a zatem ponosi również odpowiedzialność za dokonane czyny. Dlatego w dniu ostatecznym osądzony zostanie cały człowiek, to jest dusza i ciało⁵². Gdyby ciało nie było współodpowiedzialne za czyny i nie mogło podporządkować się przykazaniom, sąd Boży byłby niesprawiedliwy:

Gdyby [Paweł] powiedział, że samo ciało nie może być poddane prawu Bożemu⁵³, to po pierwsze, nie moglibyśmy być oskarżeni ani o zachowania rozwiązłe, ani przestępcze we wszystkich innych działaniach, które wykonujemy lub robimy za pomocą ciała, z uwagi na jego niemożność do bycia poddanym prawu Bożemu. Istotnie, czy można oskarżać ciało, że żyje zgodnie z własną naturą?⁵⁴

⁵⁰ Methodius, *De resurrectione* I 41, 3, s. 98.

⁵¹ Metody używa tego terminu tylko w dziele *De resurrectione* (I 29, 2; 31, 6-7; 32, 1-4), odnosząc go zawsze do ciała jako współuczestniczącego w czynach i za nie współodpowiedzialnego.

⁵² Por. Methodius, *De resurrectione* II 14, 7-9.

⁵³ Por. Rz 8,7. Metody, interpretując myśl św. Pawła, podkreśla podwójne znaczenie terminu „ciało”: 1) rzeczywistość ontyczna, 2) cielesne pragnienie. Takie rozróżnienie służyło mu do wyjaśnienia wersetów, w których Apostoł używa terminu σάρξ w znaczeniu negatywnym. Zdaniem Metodego nie chodzi w nich bowiem o ciało jako takie, ale o grzeszne pragnienia pochodzące z ciała.

⁵⁴ Methodius, *De resurrectione* I 59, 4, s. 121.

Przykład ludzi dobrych, a zwłaszcza tych, którzy żyją w czystości, unaocznia, że możliwe jest podporządkowanie ciała prawu Bożemu⁵⁵.

Warto dodać, że w innych pismach akcent, położony na konieczność dążenia do świętości, rozwijania cnót i moralnego postępowania, jest jeszcze bardziej wyrazisty. Dzieło *O zmartwychwstaniu* posiada jednak pewien wyjątkowy aspekt. Z punktu widzenia ontycznego najpełniej ukazuje powołanie człowieka do życia wiecznego i ostateczny sens czynów, podkreślenie zaś etycznej współodpowiedzialności duszy i ciała zachęca do integralnego rozwoju i całkowitego zaangażowania w celu osiągnięcia zbawienia.

6. Wartość życia dziewiczego i małżeńskiego

Celem dzieła *Uczta* jest wychwalanie czystości (ἀγνεΐα), a w szczególności dziewictwa (παρθενΐα). Dla Metodego ἀγνεΐα to równocześnie platoński eros niebiański, nowotestamentowa agape, a w końcu παρθενΐα – dziewictwo właściwe, uznawane przez niego za najwyższy wyraz miłości⁵⁶. Czystość to pojęcie bardzo szerokie, które obejmuje całego człowieka, zarówno ciało, jak i duszę. Nie należy go zatem redukować do wstrzemięźliwości seksualnej⁵⁷. Jest wezwaniem skierowanym do wszystkich kategorii ludzi (samotnych i małżonków), by przez modlitwę, medytację Słowa Bożego i ascezę coraz bardziej miłowali Boga. Czystość jest więc w swej istocie umiłowaniem piękna, dążeniem człowieka do całkowitego zjednoczenia z Chrystusem, boskim Oblubieńcem, na wiecznej uczcie miłości w niebie. To właśnie czystość, a szczególnie dziewictwo jest najpiękniejszą cnotą⁵⁸:

Dziewictwo jest czymś cudownie wielkim, wspaniałym i zaszczytnym; a jeśli mam mówić szczerze i opierając się na Piśmie Świętym, to powiem, że ten jedynie najlepszy i najpiękniejszy sposób życia jest piersią Kościoła, jego kwiatem i pierwszym owocem⁵⁹.

⁵⁵ Por. Methodius, *De resurrectione* I 59, 5-6. Pochwale czystości Metody poświęcił w całości dialog *Symposium* (*Uczta*).

⁵⁶ Por. B. Zorzi, *La reinterpretazione dell'eros platonico nel „Simposio” di Metodio d'Olimpo*, „Adamantius” 9 (2003) s. 114-122.

⁵⁷ Por. B. Zorzi, *The Use of the Terms γνεία, παρθενία, σμφορσύνη, and ἐγκράτεια in the Symposium of Methodius of Olympus*, VC 63 (2009) s. 138-168.

⁵⁸ W 1Kor 7,1: „Dobrze [pięknie] jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą”. Św. Paweł używa terminu καλόν. Por. Methodius, *Symposium* III 11-12.

⁵⁹ Methodius, *Symposium* I 1, 10, ŻM 16, s. 131. Gdzie indziej czystość jest nazwana „najpiękniejszym i najdoskonalszym przewodnictwem duszy”, a jej piękno zostaje scharakteryzowane jako „nieprześcignione”. Por. Methodius, *Symposium* X 1, ŻM 16, s. 231.

Według Metodego życie dziewicze nie było stanem protologicznym, to znaczy nie stanowiło pierwotnego planu Boga dla prarodzców w raju. Dlatego nie jest ono obowiązkiem wszystkich chrześcijan, ale przywilejem wybranych. Dziewictwo stanowi w Kościele rodzaj powołania, które jest szczególnie wymownym znakiem nadchodzącej eschatologicznej pełni. Metody rozwija przy tym złożoną koncepcję historii od stworzenia człowieka po wizję wiecznej szczęśliwości, określając – na podstawie wybranych wydarzeń biblijnych – kluczowe etapy rozwoju ludzkości. Szczególną rolę w duchowo-moralnym rozwoju ludzkości przypisuje Kościołowi, pojmowanemu jako *civitas terrena spiritualis*⁶⁰.

Platońska koncepcja upodobnienia się do Boga poprzez ucieczkę do świata⁶¹, wzmocniona przez biblijną kategorię stworzenia na Jego „obraz i podobieństwo”, uzyskała w chrześcijaństwie szczególne znaczenie poprzez naśladowanie Chrystusa, który jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15). Metody wskazywał dziewictwo jako uprzywilejowaną drogę do jego osiągnięcia. To Chrystus, poprzez swoje wcielenie, umożliwił osiągnięcie podobieństwa do Boga dzięki praktykowaniu dziewictwa – stylu życia doskonałego i szczęśliwego. Dziewictwo jako dar przyniesiony przez Chrystusa, Króla dziewic (ἀρχιπαρθένος), może być zrealizowane tylko poprzez całkowitą i dobrowolną ofiarę. Ukazując wyższość dziewictwa nad małżeństwem, Metody podkreślał, że przymus i konieczność przeszkadzają w dążeniu do świętości.

Czystość obejmuje zarówno duszę, jak i ciało, w tym myśli, wspomnienia, emocje i zmysły. Dlatego dziewice powinny nieustannie kierować ku Bogu i poddawać Mu wszystkie siły duszy i ciała, nie ulegając namiętnościom. Asceza jest podstawowym narzędziem nieustannego wznoszenia się duszy do Boga. Wszyscy ci, którzy zachowali silne „skrzydła duszy”, nieustannie wnoszą się ku „łące bezgrzeszności” i stają się podobni do aniołów⁶².

Metody podkreśla kluczowe znaczenie postępowania i uczynków⁶³. Interpretując alegorycznie każdy przepis dotyczący odprawiania Święta Namiotów (por. Kpł 23,39-43), uznaje on pielęgnowanie różnych cnót,

⁶⁰ Por. C. Riggi, *Teologia della storia nel „Simposio” di Metodios di Olimpo*, „Augustinianum” 16/1 (1976) s. 81.

⁶¹ Por. Plato, *Theaetetus* 176 B, tł. W. Witwicki, w: Platon, *Parmenides. Teajtet*, Kęty 2002, s. 141; G. Reale, *Świętość: eros czy agape? O pojęciu świętości w myśli antycznej i chrześcijańskiej*, „Ethos” 1 (2014) s. 73.

⁶² Por. Methodius, *Symposium* VIII 2.

⁶³ Por. Methodius, *Symposium* VI 3; VIII 17; IX 2.

a zwłaszcza czystości objawionej przez Chrystusa, za warunek konieczny, by stać się uczestnikiem święta zmartwychwstania:

„Pierwszego dnia weźcie sobie piękny owoc drzewa i liście palmowe” (Kpł 23,40): mowa tu o uprawianiu boskich nauk, którymi oczyszcza się i przystraja dusza pokonująca grzeszne namiętności, odrzucając je. Bo aby przyjść na święto, trzeba być oczyszczonym i jak klejnotami przyozdobionym ascezą, cnotą oraz wytrwałym trudem⁶⁴.

Mówiąc o ideale dziewictwa, pojawia się pytanie o poglądy Metodego na temat małżeństwa i prokreacji. Z pewnością był przekonany, że Bóg, za pośrednictwem rodziców, aktywnie uczestniczy w poczęciu każdego ludzkiego życia⁶⁵. Dlatego uważał, że w doczesności „człowiek musi jeszcze współdziałać przy tworzeniu obrazu Boga, skoro świat jeszcze istnieje i jest budowany”⁶⁶.

Przecież bez Bożego współdziałania natura nie dokonałaby tak wielkiego dzieła. Któż bowiem utwardził miękką substancję kości? Kto spoił giętkie członki tak, żeby za pomocą mięśni zginały się i prostowały w stawach? Jaki Bóg doprowadził do fermentacji organiczny sok przez zwilżenie go krwią i utworzył z prochu delikatne ciało, jeśli nie jedyny i najlepszy Stwórca, który modelując jak воск wilgotne i maleńkie nasionka w kobiecym łonie wytworzył nas jako swój najrozumniejszy obraz i uczynił z nas obdarzonych duszą ludzi?⁶⁷

Współpraca z Bogiem w prokreacji obejmuje zatem akty małżeńskie. W *Symposium* II 1-2 Metody przeprowadził alegoryczną interpretację stworzenia Ewy z żebra Adama, uznając, że symbolizuje ono akt małżeński. Co więcej, biskup Olimpu podkreślał, wbrew poglądom wielu starożytnych myślicieli pogańskich i chrześcijańskich, aktywną i pozytywną rolę kobiety w prokreacji⁶⁸. Przez usta Tekli, zwyciężczyni konkursu oratorskiego, uznał płodność kobiety za obraz płodności Kościoła, który przez chrzest rodzi swoje dzieci:

⁶⁴ Methodius, *Symposium* IX 3-4, s. 227.

⁶⁵ Por. M. Mejzner, *Fizjologia i rozrodczość kobiety w pismach Metodego z Olimpu i Ambrożego z Mediolanu*, VoxP 66 (2016) s. 103-126.

⁶⁶ Methodius, *Symposium* II 1, s. 139.

⁶⁷ Methodius, *Symposium* II 6, ŻM 16, s. 144.

⁶⁸ Por. Methodius, *Symposium* VIII.

Albowiem jak kobieta, przyjąwszy nieuformowane nasienie mężczyzny, po upływie określonego czasu rodzi pełnego człowieka, tak też można powiedzieć, iż Kościół wciąż poczyňa w sobie tych, którzy uciekają się do Słowa, a kształtując i modelując ich na obraz i podobieństwo Chrystusa, po upływie określonego czasu tworzy z nich obywateli owych szczęśliwych wieków⁶⁹.

Zarówno w mowie Tekli (*Uczta VIII*), jak i w mowie Talii (*Uczta III*) Metody nie wahał się uznać ludzkiej seksualności i prokreacji za typologię rzeczywistości eklezjalnych i boskich. Talia, potwierdzając słuszność rozważań Teofilii (*Uczta II*), na podstawie Ef 5,28-32 wskazała na duchowe znaczenie opisu stworzenia kobiety. Niemniej jednak to właśnie fizjologiczna typologia, odniesiona do rzeczywistości Nowego Testamentu, pozostawała fundamentem jej rozumowania. Śpiący Adam symbolizuje Chrystusa umierającego na krzyżu, aby mogła narodzić się Jego oblubienica (Kościół), a jego żebro jest duchowym i błogosławionym nasieniem, czyli Duchem Prawdy – Pocieszycielem. Cieleśne zjednoczenie mężczyzny i kobiety nie było dla Metodego odległym i zniekształconym obrazem duchowej jedności i płodności, jak interpretowano to w środowiskach chrześcijan platonizujących, lecz zostało zrozumiane jako figura komunii Chrystusa i Kościoła, ustanowiona przez samego Stwórcę.

7. Eschatologia

Ostatecznym horyzontem antropologii Metodego było zmartwychwstanie i wieczne zbawienie. Tematy te przewijały się nieustannie w jego dziełach, choć z różnym natężeniem i w różnych kontekstach. W *Uczcie* wieczne szczęście jest ukazane przede wszystkim jako spełnienie wewnętrznych ludzkich pragnień i osiągnięcie ostatecznego celu duchowych wysiłków. Doskonale zjednoczenie z Chrystusem, w przypadku dziewic, przedstawione zostało w kategoriach zaślubin i wejścia do najintymniejszej komnaty Oblubieńca. Celem dzieła *O zmartwychwstaniu* są nie tyle zagadnienia duchowo-ascetyczne, ile te o charakterze doktrynalnym, w szczególności wykazanie zasadności i wiarygodności tytułowej kwestii. Dzięki wielorakim argumentacjom Metody starał się dowieść, że oczekiwanie niezniszczalności i nieśmiertelności ciała jest nadzieją jak najbardziej rozsądną, a do tego obiecaną przez Boga. Podstawą zmartwychwstania jest fakt, że niezmienny i nieomylny Bóg w swym

⁶⁹ Methodius, *Symposium VIII* 6, ŻM 16, s. 202.

pierwotnym zamiśle powołał do istnienia człowieka jako byt złożony z duszy i ciała. Zbawienie człowieka musi więc obejmować wszystkie ontyczne elementy, które go stanowią, tak by pozostał tożsamy i zgodny z pierwotnym planem Stwórcy.

[Bóg], chcąc, aby człowiek był człowiekiem, stworzył go takim od początku. Jeśli więc chciał go takim, a On chce tego, co dobre, to człowiek jest dobrem; a jeśli człowiek, jak zostało powiedziane, składa się z duszy i ciała, to znaczy, że człowiek nie będzie bez ciała [w zmartwychwstaniu], ale z ciałem, aby człowiek nie stał się kimś innym niż człowiek⁷⁰.

Metody bronił tradycyjnego rozumienia artykułu wiary, wyrażonego w formule ἀνάστασις τῆς σαρκός. Ciało zmartwychwstałe uczynione nieśmiertelnym, nieskazitelnym i niezniszczalnym będzie dokładnie zrekonstruowane z materialnych elementów konstytutywnych, tak jak odbudowuje się świątynię z tych samych kamieni⁷¹ czy na nowo formuje naczynie z tej samej gliny⁷². Przemienione na wzór zmartwychwstałego Chrystusa i napełnione Duchem Świętym, by stać się ciałem duchowym, nie stanie się ciałem eterycznym o innym rodzaju materialności⁷³, ale będzie miało wszelkie właściwości ziemskie, oprócz tych wynikających z grzechu. Zmartwychwstanie będzie powrotem do szczęśliwości raj, pełną i ostateczną realizacją pierwotnego planu Boga.

Metody podkreślał, że Chrystus przyjął prawdziwie ludzkie ciało, zarówno pod względem formy, jak i materii⁷⁴. W ten sposób dowodził, że zmartwychwstanie będzie dotyczyć materialnego ciała. Przekonują o tym epifanie Zmartwychwstałego, który pozwalał dotykać się Apostołom⁷⁵: „On sam w ten sposób upewnił, że ciało składa się z ciała i kości. Jakże można mieć czelność i ośmielać się jeszcze mówić, że zmartwychwstanie inne ciało duchowe zamiast tego (ciała), w sprzeczności do wypowiedzi i nauczania Chrystusa?”⁷⁶. W swoich refleksjach o zmartwychwstaniu Metody podjął również inny temat, bardzo ważny w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a mianowicie ten dotyczący miejsca przebywania zbawionych. Przyjmował pogląd o ścisłym związku istniejącym pomię-

⁷⁰ Methodius, *De resurrectione* I 50, 3, PSP 87, s. 108.

⁷¹ Por. Methodius, *De resurrectione* I 41-42.

⁷² Por. Methodius, *De resurrectione* I 43-44.

⁷³ Por. Methodius, *De resurrectione* III 16, 9.

⁷⁴ Por. Methodius, *De resurrectione* II 18, 7.

⁷⁵ Metody odwołuje się do ewangelicznych wersetów Łk 24,39 i J 20,27.

⁷⁶ Methodius, *De resurrectione* III 12, 7, PSP 87, s. 187.

dzy poszczególnymi kategoriami bytów a przestrzenią ich przebywania. Dlatego wyraźnie odróżniał niebo od raju czy odnowionej ziemi. Właśnie na tej ostatniej mieliby zamieszkać zmartwychwstali ludzie. Choć to rozróżnienie, jak i niektóre używane przez niego wyrażenia (np. „pod panowaniem Chrystusa”)⁷⁷ nawiązują ogólnie do poglądów millenarystycznych, to jednak nie należy zaliczać Metodego do przedstawicieli wczesnochrześcijańskiego małoazjatyckiego millenaryzmu. Poza ogólnikowymi odniesieniami, zawartymi jedynie w dziewiątej mowie *Uczty*, a wynikającymi z przeprowadzanej tam alegorycznej interpretacji Święta Namiotów (Kpł 23,39-43), służącej wykazaniu wyższości dziewictwa nad innymi stanami życia, biskup Olimpu nie mówi nigdzie indziej o czasowym królestwie zmartwychwstałych, rozumianym jako okres pośredni między aktualną historią a wiecznością⁷⁸.

Dla Metodego materia jest ontologicznie dobra, a zatem zbawienie całego człowieka i odnowa materialnego świata odpowiada pierwotnemu zamysłowi Bożemu. Człowiek, jako „jedność duszy i ciała połączonych w jednej formie piękna”, został stworzony do nieśmiertelności i nic nie jest w stanie zniweczyć tego celu.

8. Wnioski

Kluczowe elementy antropologii Metodego stanowią swoistą odmianę małoazjatyckiej tradycji teologicznej, ubogaconej pewnymi dodatkami o proveniencji aleksandryjskiej. Biskup Olimpu pojmuje człowieka jako stworzonego bezpośrednio przez Boga i na Jego obraz, który w pełni ukazuje się i realizuje w Logosie. Człowiek, złożony z nieśmiertelnej duszy i ciała, od początku został powołany do pełni życia. Prototypem ontycznym i moralnym człowieka jest wcielony Syn Boży. Tylko w Chrystusie człowiek może osiągnąć swoją doskonałość.

Życie chrześcijańskie obejmuje wpływ wiary, sakramentów i ascezy na rozwój człowieka aż do jego ostatecznego upodobnienia się do Chrystusa. Wszyscy są powołani do czystości w swoim stanie życia. Jej najwyższym wyrazem jest dziewictwo, dzięki któremu człowiek w pełni upodabnia się do Chrystusa i staje się już na ziemi znakiem eschatycznego królestwa miłości. Śmierć ciała, będąca konsekwencją grzechu, jest jedynie stanem przejściowym, gdyż została

⁷⁷ Methodius, *De resurrectione* I 51, 2, PSP 87, s. 109.

⁷⁸ Por. M. Mejzner, *Methodius: millenarist or anti-millenarist?*, w: *Methodius of Olympus. State of the art and new perspectives*, red. K. Bracht, TU, Berlin 2017, s. 63-84.

przewyciężona przez Chrystusa. Jego zmartwychwstanie jest przyczyną, zadatkiem i modelem powszechnego wskrzeszenia zmarłych na końcu czasów.

Zmartwychwstanie człowieka jest dla Metodego kluczową i najpiękniejszą nadzieją. Obejmuje ona człowieka w jego psychofizycznej jedności. Jest zarówno horyzontem ostatecznego spełnienia, jaki i oczekiwaniem nadającym sens teraźniejszości. Każdy chrześcijanin jest posłany, by życiem świadczyć o tej „wielkiej nadziei”⁷⁹. W dniu ostatecznym Zbawiciel wskrzesi ciała, połączy je z duszami i obdarzy nieśmiertelnością ludzi, którzy na ziemi gorąco tęsknili za uczestnictwem w Jego chwale.

Bibliography

Sources

- Methodius, *De autexusio*, w: *Methodius*, red. G.N. Bonwetsch, GCS 27, Leipzig 1917, s. 143-206, tł. *Metodio di Olimpo: Il libero arbitrio*, red. R. Franchi, LCPM 53, Milano 2015, s. 162-339.
- Methodius, *De resurrectione*, w: *Methodius*, red. G.N. Bonwetsch, GCS 27, Leipzig 1917, s. 217-424, tł. *Metody z Olimpu, O zmartwychwstaniu (albo: Aglaofon)*, red. M. Mejzner, PSP 87, Warszawa 2023, s. 47-199.
- Methodius, *Symposium*, w: *Methodius*, red. G.N. Bonwetsch, GCS 27, Leipzig 1917, s. 1-142, tł. *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, red. J. Naumowicz, ŻM 16, Kraków 1997, s. 127-253.
- Plato, *Theaetetus*, w: *Platon, Parmenides. Teajtet*, tł. W. Witwicki, Kęty 2002, s. 90-192.

Studies

- Benedykt XVI, *Spe salvi*, Poznań 2007.
- Bracht K., *Vollkommenheit und Vollendung. Zur Anthropologie des Methodius von Olympus*, Studien und Texte zu Antike und Christentum 2, Tübingen 1999.
- Clark E.A., *The Celibate Bridegroom and His Virginal Brides: Metaphor and the Marriage of Jesus in Early Christian Ascetic Exegesis*, „Church History” 77 (2008) s. 1-25.
- Franchi R., *Where Does the Impulse to Evil Come from? Free Will, Disobedience, and Desire in Methodius' Thought*, w: *Methodius of Olympus. State of the art and new perspectives*, red. K. Bracht, TU, Berlin 2017, s. 166-197.

⁷⁹ Wyrażenie użyte przez Benedykta XVI dla odróżnienia nadziei eschatologicznej od ziemskich nadziei. Por. Benedykt XVI, *Spe salvi* 27.

- Hughes A.B., *Agency, Restraint and Desire. Verginity and Christology in Methodius of Olympus*, w: *Methodius of Olympus. State of the art and new perspectives*, red. K. Bracht, TU, Berlin 2017, s. 85-102.
- Mejzner M., *Fizjologia i rozrodczość kobiety w pismach Metodego z Olimpu i Ambrożego z Mediolanu*, „Vox Patrum” 66 (2016) s. 103-126.
- Mejzner M., *Koncepcja nieśmiertelności człowieka w argumentacji rezurekcyjnej Metodego z Olimpu*, „Vox Patrum” 63 (2015) s. 47-61.
- Mejzner M., *L'escatologia di Metodio di Olimpo*, *Studia Ephemeridis Augustinianum* 124, Roma – Ząbki 2011.
- Mejzner M., *L'eidos e l'ochèma. La critica al concetto origeniano di risurrezione nel contesto dell'escatologia intermedia nel „De resurrectione” di Metodio di Olimpo*, w: *Origeniana Decima: Origen as Writer. Papers of the 10th International Origen Congress, Krakow: 31.08-04.09.2009*, red. S. Kaczmarek – H. Pietras, *Bibliotheca Ephemeridum Theologicarum Lovaniensium* 244, Leuven – Paris – Walpole 2011, s. 907-918.
- Mejzner M., *Methodius: millenarist or anti-millenarist?*, w: *Methodius of Olympus. State of the art and new perspectives*, red. K. Bracht, TU, Berlin 2017, s. 63-84.
- Mejzner M., *Patrystyczna egzegeza „odzienia ze skór” (Rdz 3,21), „Collectanea Theologica”* 83/4 (2013) s. 157-173.
- Montserrat-Torres J., *Methodius of Olympus, Symposium III, 4-8: An Interpretation*, *Studia Patristica* 13, Berlin 1975, s. 239-243.
- Morozov A., *La notion du libre arbitre dans l'héritage littéraire de Méthode d'Olympe*, w: *Inherited sin? Erbsünde*, red. T. Hainthaler – F. Mali – G. Emmenegger – A. Morozov, *Wiener Patristische Tagungen* 10, Innsbruck – Wien 2024, s. 98-117.
- Orbe A., *Antropología de san Ireneo*, Madrid 1969.
- Patterson L.G., *Methodius of Olympus. Divine Sovereignty, Human Freedom, and Life in Christ*, Washington 1997.
- Paverd van de F., „Confession” (exagoreusis) and „Penance” (exomologesis) in „De lepra” of Methodius of Olympus, „*Orientalia Christiana Periodica*” 44 (1978) s. 309-341; 45 (1979) s. 45-74.
- Prinzivalli E., *Desiderio di generazione e generazione del desiderio. Metodio di Olimpo e le polemiche sull'eros fra III e IV secolo*, w: *L'eros difficile. Amore e sessualità nell'antico cristianesimo*, red. S. Pricoco, Soveria Mannelli 1998, s. 39-66.
- Prinzivalli E., *L'esegesi biblica di Metodio di Olimpo*, SEA 21, Roma 1985.
- Reale G., *Świętość: eros czy agape? O pojęciu świętości w myśli antycznej i chrześcijańskiej*, „*Ethos*” 1 (2014) s. 69-80.
- Riggi C., *Teologia della storia nel „Simposio” di Metodio di Olimpo*, „*Augustinianum*” 16/1 (1976) s. 61-84.
- Simonetti M., *Modelli culturali nella cristianità orientale del II-III secolo*, w: *De Tertullien aux Mozarabes, 1. Antiquité tardive et Christianisme ancien (IIIe – VIe siècles). Mélanges offerts à Jacques Fontane*, red. L. Holtz – J.C. Fredouille – M.H. Jullien, *Collection des Études Augustiniennes: Série Antiquité* 132, Paris 1992, s. 381-392.

Zorzi B., *Bilder und Vorstellungen des Todes in Methodius' Schrift „De resurrectione”*, w: *Methodius of Olympus. State of the art and new perspectives*, red. K. Bracht, TU, Berlin 2017, s. 149-165.

Zorzi B., *La reinterpretazione dell'eros platonico nel „Simposio” di Metodio d'Olimpo*, „Adamantius” 9 (2003) s. 114-122.

Zorzi B., *The Use of the Terms ἀγνεία, παρθενία, σωφροσύνη, and ἐγκράτεια in the Symposium of Methodius of Olympus*, „Vigiliae Christianae” 63 (2009) s. 138-168.